

19 sierpnia br. - dzień rytmicznej pracy w regionie

19 sierpnia 1980 r. - kolejny dzień pracy w zakładach produkcyjnych naszego regionu. Dzień zwyczajny - wypełniony troskami i staraniami o pełne wykonanie zadań produkcyjnych. W tym dniu w wielu zakładach pracy naszego regionu odbywały się posiedzenia konferencji samorządu robotniczego. Dyskutowano w sposób odpowiedzialny o uwarunkowaniach wykonania planów produkcyjnych, mówiono otwarcie na tematy warunków pracy, życia.

Wszystkie jednak dyskusje podporządkowywano trosce o rozwój kraju, nie ukrywając trudności, które się z tym wiążą.

Mimo wszelkich trudności zaopatrzeniowych, okresu urlopowego, zwolnień części załóg do pilnych prac polowych nieźle sobie załogi radziły z bieżącymi problemami produkcyjnymi. Przekonają nas o tym meldunki z zakładów, które relacjonujemy.

GÓRNICZY TRUD DAJE EFEKTY

Budowniczo kopalń ZW w Bogdance i Stefanowie każdego dnia uzyskują postęp w głębieniu szybów, budowie obiektów na powierzchni, w regeneracji i rekonstrukcji wyrobisk poziomych i wlotów szybów w Bogdance. W lipcu planowano w Kombinacie Budownictwa Górniczego „Wschód” wykonanie robót o wartości 30 mln. zł. Zrealizowano zaś prace o wartości 73,3 mln. zł. Te milionowe kwoty obrazują nie tylko dobry rytm pracy, lecz także rzetelny wysiłek górników pracujących pod ziemią, na znacznych głębokościach, w trudnych warunkach, jak i tych, którzy w Stefanowie przygotowują agregaty mrozeniowe do rozpoczęcia głębokiego mrożenia górotworu wokół przyszłych szybów drugiej kopalni, budują obiekty zaplecza na powierzchni drogi i place.

Wczoraj w Nadrybiu, w szybie czwartym kopalni pilotująco-wydobywczej górnicy na pierwszej zmianie pod wodzą przodowego - Czesława Górskiego, pracowali na głębokości 754 m.

Jedni z najlepszych w brygadzie to m.in. górnicy Nowakowski i Baryga. Potem, na drugiej zmianie złuzowała ich brygada Drozdowskiego, a od niej w nocy, przejęli pałeczkę górnicy Waldemara Procia. W codziennym postępie (2 metry gotowego szybu z obudową) będą mieli swoją cegiełkę górnicy: Pietrzak, Pawłowski, Matys, Nieradko i inni. Nad ruchem maszyn wyciągowych czuwali wczoraj elektryk Gruca i ślusarz Trus. Robota w „czwórce” niełatwa - woda, duża głębokość, a więc i ciepło. Sporo górniczego trudu i potu wsiąka w betonową obudowę, w zręby

coraz głębszego szybu.

Wczoraj obradowała w KBG „Wschód” sesja samorządu robotniczego. Na porządku dziennym postawiono dwa tematy: ocenę półrocznych efektów, efektywności i szczegółowe rozliczenie z realizacji wniosków i postulatów załogi zgłaszanych zarówno w okresie dyskusji zjazdowej, jak i kampanii wyborczej do Sejmu i związków zawodowych. Wcześniej analizowane opinie załogi na zebraniach partyjnych i związkowych. Chodziło o to, aby każdy wnioskodawca znał losy swojego postulatu i wiedział jak został załatwiony. Organizacja partyjna KBG „Wschód” temu dialogowi z załogą nadała charakter stały: ludzie wiedzą, jak są w praktyce wykonywane wnioski o usprawnieniu organizacji pracy, oszczędności materiałów, z dziedziny spraw socjalno-bytowych i innych, którymi żyją na co dzień.

W KRAŚNICKIEJ FŁT BĘDZIE 15 TYS. BUTLI TURYSTYCZNYCH WIĘCEJ

Fabryka Łożysk Toczyńskich w Kraśniku przeżywa obecnie trudny okres „urlopów żniwnych”, gdyż połowa jej załogi związana jest z gospodarką rolną. Każdy kolejno otrzymuje zwolnienie na zebranie plonów. W tym czasie ich koledzy pracują w fabryce ze zdwojoną wydajnością. Część załogi korzysta z zaplanowanych urlopów wypoczynkowych. 160 osób tego lata co dwa tygodnie wyjeżdża do przekazanego w lipcu br. do użytku, świetnie wyposażonego zakładowego ośrodka wczasowego koło Giżycka na Mazurach.

Dyrektor naczelny FŁT, Jan Żarkowski mówi:

- W eksporcie jesteśmy dobrzy. W I półroczu br. Przekroczyliśmy plan dostaw do II obszaru płatniczego o 1 mln. zł. dewizowych, a wkrótce „zaliczymy” drugi milion. Realizacja programu poprawy efektywności gospodarowania pozwoliła nam obniżyć koszty produkcji o 25 mln. zł. W ciągu 7 miesięcy br. udało się nam zaoszczędzić ok 1000 ton stali. Przydzielono nam środki na zwiększenie produkcji turystycznych butli gazowych o 15 tys. sztuk.

„Pierwsze skrzypce” w kraśnickim eksporcie odgrywa wydział P- 13, wytwarzający średnie serie łożysk tocznych. W ciągu sierpnia zmontowano ich 328 tys. Sztuk, niestety, nie można ich przekazać do magazynu, gdyż brakuje do nich uszczelek. Zakład w Putce przysyła je z opóźnieniem. W bm. Na zamówionych 417 tys. sztuk do 17 sierpnia dostarczył zaledwie 113 tys. sztuk. W tej sytuacji, aby wykonać plan, pod koniec miesiąca na montażu pracuje się w godzinach nadliczbowych.

Wczoraj w ciągu dwóch zmian załoga P- 13 wyprodukowała 15 tys. łożysk. Kto był najlepszy? Wszyscy rzetelnie pracowali. Od dwóch lat nie zastosowano tutaj ani jednej kary regulaminowej. Nie było przypadku nie usprawiedliwionej absencji w pracy i pijaństwa. Załoga chlubi się dobrym poziomem jakości swoich wyrobów. Ma ona swój udział w tym, że odczuty wyrobów ze znakiem FŁT - 1 dokonywane przez „Polcarga” nie przekraczają 0,4 proc.

REMONTY I MODERNIZACJA DRÓG

Na trasie nr 24, prowadzącej z Lublina do Radzyna Podl., bardzo dobrze pracują drogowcy z Rejonu Dróg Publicznych w Lubartowie. Na wzniesieniu drogi w Ciecierzynie dolną warstwę nowej nawierzchni układała wczoraj brygada kierowana przez doświadczonego drogowca, Stanisława Jankiewicza. W ciągu 10 godzin ułożono warstwę asfaltu o długości 300 m i szerokości 2,5 m. Efekty pracy mogłyby być jeszcze większe, gdyby nie zawilgocenie kruszywa.

Po sąsiedzku, na odcinku od mostu do skrzyżowania drogi do Dysa, można było spotkać 9-osobową brygadę Wacława Tkaczyka, produkującą i wbudowującą w drogę beton, natomiast między Elizówką a Ciecierzynem uwijała się inna grupa drogowców, kierowana przez Antoniego Grymużę. W tym miejscu pracownicy lubartowskiego RDP wykonywali stabilizację gruntu na poboczach o szerokości 2,5 m. W rezultacie utwardzono pobocza na ostatnim, 300-metrowym odcinku drogi o długości w sumie 4 km, co bało przewidziane w planach na ten rok. Wkrótce ułoży się tam warstwę asfaltu. Na trasie tej trwały też roboty wykończeniowe, polegające na malowaniu na nowej powierzchni pasów środkowych i krawędziowych. 4-osobowa brygada Edwarda Klempki pomalowała wczoraj pasy na długości około 500 mb. Dużym utrudnieniem dla drogowców była w ostatnich dniach nie tylko niezbyt sprzyjająca aura, ale również duże natężenie ruchu drogowego. Przewiduje się, że wszystkie roboty drogowe na drodze nr 24 zakończą się w przyszłym miesiącu.

PLANOWE PRZEWOZY „TRANSBUDU”

Dobre tempo pracy utrzymywało się wczoraj w II oddziale „Transbudu” w Lublinie. Część załogi przystąpiła do rozładunku wagonów z cementem, podstawionych na bocznice przy ul. Grenadierów. Chodziło o to, by nie przetrzymać wagonów, jak również o to, by cement jak najszybciej został dowieziony na place budów. Samochody z „Transbudu” woziły też ziemię, prefabrykaty i różne materiały budowlane potrzebne do budowy odlewni żeliwa i osiedli mieszkaniowych m.in. na Czubach. W przewozach zaangażowanych było ponad 110 samochodów ciężarowych i blisko 200 osób. Ponadto w bazie oddziału, na stanowiskach obsługowo-naprawczych pracowało przy usuwaniu usterek taboru około 100 mechaników. Starali się oni przywrócić sprawność techniczną pojazdów. Nie obyło się oczywiście bez kłopotów natury technicznej. Atmosfera pracy była jednak bardzo dobra. Wystarczy powiedzieć, że ciężarówki z II oddziału „Transbudu” przewiozły wczoraj około 10 tys. ton różnych ładunków, co oznacza, że plany przewozowe realizowane są na bieżąco.

W BIALSKO-PODLASKIM „ELREMECIE”

W „Elremecie” w Białej Podlaskiej plany są od początku roku wykonywane rytmicznie. Nie zakłóca tego rytmu sezon urlopowy.

Narady wytwórcze i konferencja samorządu spółdzielczego odbyte niedawni, potwierdziły dobre wyniki 7 miesięcy i zdecydowały o utrzymaniu planu rocznego na niezmiennym poziomie, mimo pewnych trudności zaopatrzeniowych. Wiele uwagi poświęca się problemom socjalno-bytowym i warunkom pracy. Przeprowadzenie w kwietniu jednego z oddziałów krawieckich spółdzielni z baraku do nowych hal- zdecydowanie poprawiło części załogi warunki pracy.

Dział elektrotechniczny miał dotąd do czynienia z produkcją eksportową. Ale po raz pierwszy zamówienie eksportowe otrzymały działy krawieckie spółdzielni (rękawice robocze). Jest szansa wejścia na rynki dewizowe. Partia próbna, która w tej chwili powstaje wg życzeń odbiorcy, szansę tę potwierdzi. Wierzymy, że załoga „Elremetu” pełni ją wykorzysta.

PRODUKCJA KLINKIERU Z NADWYŻKĄ

W dniu wczorajszym pracownicy Kombinatu Cementowego W Chełmie wykonali w 100 proc. dzienną produkcję 7.300 ton cementu, natomiast o 150 ton przekroczyli dzienny plan produkcji klinkieru. Zwłaszcza ten ostatni wynik jest obiecujący, gdyż w ostatnim okresie występował deficyt w produkcji klinkieru.

Większa niż ostatnio była też wysyłka cementu na potrzeby kraju.

Warto zaznaczyć, iż wczorajsza produkcja została wykonana przy mniejszym niż zwykle zatrudnieniu. Około 20 procent z 500- osobowego stanu pracowników produkcyjnych otrzymało urlopy w związku z pracami przy żniwach. W wykonaniu zadań nie przeszkodziła też awaria przenośnika zasilającego jeden z dwunastu młynów kombinatu. Wkrótce po awarii do jej usuwania przystąpili ślusarze warsztatu mechanicznego Cementowni „Chełm II” i już około godz. 13, dzięki sprawnej pracy m. in. Józefa Kasperka, Stanisława Gołębiowskiego i Bolesława Ślusarza, młyn ruszył i zaczął produkować.

MOŻEMY PRZEWIEŹĆ WIĘCEJ...

Około 180 samochodów ciężarowych wyjechało wczoraj na trasy z bazy Oddziału I PKS w Chełmie, czyli nieco więcej niż w dniach poprzednich. Pojazdy PKS mogłyby przewozić więcej towarów, lecz jest... zbyt małe zapotrzebowanie na usługi. Zwłaszcza podczas kursów powrotnych do Chełma, m.in. z okolic Lublina brakuje zgłoszeń przewozowych. Podczas gdy kontaktowaliśmy się z oddziałem, nie podsumowano jeszcze dnia, w którym samochody miały przewieźć ok. 8 tys. ton ładunków. Rozpoczęły się wzmożone wywozy cementu i kilkanaście samochodów dostarcza ten materiał do GS. Do ważniejszych działań należały: dowożenie zbóż do elewatorów PZZ oraz odbiór mąki i przetworów rolnych.

Wśród pracowników, którzy wyróżnili się wczoraj podczas wykonywania obowiązków są m.in.

Wiesław Macegoniuk i Adam Wiatrzyk - naprawiający uszkodzone pojazdy oraz kierowcy: Jędrzej Czyż - obsługujący fabrykę domów w Chełmie, Leszek Buda, który przewoził żywiec oraz Zbigniew Drewniak - przewożący zboże z Trawnik do Chełma.